

### 10.1.10. Spółki komandytowe „nietypowe”

34

1. Przez „nietypowe” spółki komandytowe rozumie się spółki, które w swojej umownej konstrukcji, z wykorzystaniem elastyczności regulacji spółki komandytowej w KSH, odbiegają od modelu kodeksowego, wyznaczonego jego dyspozytywnymi przepisami. Obecnie do spółek nietypowych nie można już zaliczyć spółki komandytowej z udziałem osoby prawnej w charakterze komplementariusza. Spółka ta jest bowiem *expressis verbis* przewidziana w KSH (por. np. [art. 104 § 3 KSH](#)), a w praktyce dominuje wśród spółek komandytowych. Poniższa prezentacja obejmuje także spółki, które nie są nietypowe we wskazanym wyżej znaczeniu, jednak ich gospodarcze zastosowanie nie jest typowe. Ich prezentacja wynika z empirycznych obserwacji praktyki występowania takich spółek. Katalog ich nie jest, rzecz jasna, zamknięty. Poszczególne wskazane spółki (w istocie ich gospodarcze zastosowania) mogą nakładać się na siebie, np. spółka „publiczna” może być zarazem spółką celową i spółką typu *start-up*.

#### 10.1.10.1. Spółka komandytowa „jednoosobowa”

35

1. W przypadku spółki komandytowej możliwe jest, że będzie występować jako spółka *de facto* jednoosobowa. Będzie w niej występować komplementariusz i komandytariusz, zatem *de iure* będzie to normalna spółka. Jednak spółka z o.o. może być spółką jednoosobową, której jedynym wspólnikiem jest komandytariusz. Spółka z o.o. może być spółką jednoosobową *sensu stricto*, gdy jedynym członkiem jej zarządu będzie jej jedyny wspólnik. W ten sposób komplementariuszowi służy nieograniczona władza nad spółką, i to bez potrzeby wprowadzania jakichkolwiek modyfikacji kodeksowego modelu spółki komandytowej. Sytuacja komandytariusza będzie zbliżona do jednoosobowego wspólnika w spółce z o.o.

---

535

36

2. W przedstawionym modelu trudno jest wskazać na odrębny interes takiej spółki komandytowej. Mamy do czynienia *de facto* z jednoosobowym przedsiębiorcą, jednak jest to jednoosobowe przedsiębiorstwo z ograniczoną (wyłączoną) odpowiedzialnością. Taki też jest sens gospodarczy „jednoosobowej” spółki komandytowej:

prowadzić działalność jak przedsiębiorca jednoosobowy, ale zarazem korzystać z ograniczonej odpowiedzialności osobistej (nieodpowiedzialności) za zobowiązania z prowadzoną działalnością gospodarczą. Należy pamiętać, że jeżeli w spółce z o.o. jedynym członkiem zarządu jest zarazem jedyny wspólnik, do spółki tej stosujemy [art. 210 § 2 KSH](#), co niesie ze sobą skutki także dla spółki komandytowej. Należy też pamiętać, że majątek spółki jest odrębny od majątku wspólnika i brak należytego wyodrębnienia majątkowego tych dwóch mas majątkowych może prowadzić do przebijającej odpowiedzialności komandytariusza, tak jak to ma miejsce w przypadku spółki z o.o. (szerzej pkt 10.1.10.1)<sup>54</sup>.

#### 10.1.10.2. Spółka „jednolita”

##### 37

1. Szczególnym typem spółki z o.o. spółki komandytowej jest tzw. spółka jednolita<sup>55</sup>. Konstrukcja ta jest znana w prawie niemieckim, niewolna od kontrowersji, jednak uznawana za dopuszczalną<sup>56</sup>. Polega na tym, że spółka komandytowa jest wyłącznym wspólnikiem spółki z o.o. będącej jej komplementariuszem. Zapewnia to bezpośredni wpływ komandytariuszy na prowadzenie spraw spółki komandytowej i wpływ odpowiadający proporcjonalnie ich pozycji w tej spółce, a zarazem niesie ze sobą wiele problemów<sup>57</sup>. Na gruncie KSH także możliwe wydaje się funkcjonowanie takiej spółki, jakkolwiek nie jest możliwe jej utworzenie w takiej strukturze od samego początku z uwagi na [art. 107 § 2 KSH](#) (zakaz wnoszenia przez komandytariusza wkładu w postaci udziałów/akcji spółki będącej komandytariuszem). Możliwe jest natomiast, by po powstaniu spółki udziały w spółce z o.o. – komplementariuszy zostały przez komandytariuszy przeniesione na spółkę komandytową w drodze np. umowy sprzedaży.

#### 10.1.10.3. „Publiczna”, „masowa” spółka komandytowa

##### 38

1. Spółka komandytowa „publiczna” (zwana też m.in. „masową”)<sup>58</sup> została wykreowana w prawie niemieckim, przede wszystkim z powodów podatkowych. Stanowi najdalej idące wykorzystanie elastyczności regulacji kodeksowej spółki komandytowej i niewątpliwie najdalej ze wszystkich spółek „nietypowych” odbiega od modelu tradycyjnej spółki komandytowej. Można ją określić jako spółkę zapewniającą uczestnictwo w niej nieograniczonej liczby wspólników wnoszących kapitał, zorganizowaną na wzór spółki kapitałowej<sup>59</sup>. Ośrodkiem decyzyjnym spółki jest komplementariusz – najczęściej spółka z o.o., jednak spółka ta może być zależna od jednego lub kilku komandytariuszy. Pozostali komandytariusze są wyłącznie dostarczycielami kapitału. Ich krąg jest praktycznie

nieograniczony. By spółka mogła być sprawnie zarządzana przy dużej liczbie wspólników, konieczne jest bądź pozbawienie komandytariuszy wpływu

---

536

---

na zarządzanie spółką, bądź też wprowadzenie sposobu podejmowania decyzji kolektywnych, w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu, ale i przy zmianie umowy spółki, większością kapitałową – siła głosu wspólnika zależy od ilości wniesionego przez niego kapitału. Jednocześnie konieczne jest umożliwienie względnie swobodnego bądź całkowicie swobodnego obrotu prawami udziałowymi przez wspólników. Charakterystyczne jest też tworzenie *quasi*-organów: zgromadzenia wspólników, niekiedy rady nadzorczej. Tak zorganizowana spółka jest w znacznym stopniu autonomiczna w stosunku do swoich wspólników, podobnie jak spółka kapitałowa.

### 39

**2.** Publiczna spółka komandytowa umożliwia pozyskiwanie kapitału do finansowania różnych przedsięwzięć gospodarczych lub działalności gospodarczej z pomocą wkładów uzyskiwanych od wielu osób zainteresowanych osiągnięciem korzyści z jej działalności. Osoby te, inaczej niż w tradycyjnej spółce komandytowej, nie muszą się znać, nie jest konieczny element zaufania. Możliwe jest ich pozyskiwanie w drodze ogłoszeń, ofert uczestnictwa w spółce itd. Ponieważ oferowane jest uczestnictwo w spółce komandytowej w charakterze komandytariusza, a nie nabycie akcji, nie mamy do czynienia z oferowaniem papierów wartościowych. Pozwala to na uniknięcie skomplikowanej i kosztownej procedury wymaganej przy dopuszczeniu akcji do publicznego obrotu. Niewątpliwa jest także atrakcyjność podatkowa publicznej spółki komandytowej. Analogiczna, jak w spółkę komandytową, inwestycja w akcje byłaby mniej opłacalna z uwagi na to, że dywidenda przypadająca akcjonariuszowi w spółce akcyjnej i komandytowo-akcyjnej, a także w spółce z o.o. jest podwójnie opodatkowana podatkiem dochodowym: od osób prawnych (którego podatnikiem jest spółka) i podatkiem dochodowym od dywidendy (podatnikiem jest wspólnik). Tymczasem zysk spółki komandytowej podlega tylko opodatkowaniu podatkiem dochodowym wspólnika. Ponadto w sytuacji, gdy wspólnik ma kilka źródeł przychodów z działalności gospodarczej, strata z jednego źródła pomniejsza dochód uzyskiwany z innego i podatek płacony jest dopiero od ostatecznego wyniku finansowego wspólnika. Nie byłoby to możliwe w przypadku akcji i udziałów w spółce z o.o., gdyż wspólnik tych spółek nie uczestniczy bezpośrednio w stracie tych spółek i w zysku.

3. Wydaje się, że konstrukcja „publicznej” spółki komandytowej – znana, uznana i wykorzystywana w prawie niemieckim, może być także aprobowana na gruncie KSH. Nie ma bowiem przeszkód, by wspólników w spółce komandytowej w prawie polskim było kilkudziesięciu lub nawet kilkuset, choć oczywiście odbiega to radykalnie od tradycyjnego modelu spółki osobowej, w szczególności komandytowej. Ukształtowanie ustroju wewnętrznego i pozycji komandytariusza takiej spółki także mieści się co do zasady w dyspozytywnej i elastycznej regulacji stosunków wewnętrznych w spółce komandytowej. Nie można się zgodzić z *A. Szumańskim*, że omawiana postać spółki komandytowej jest niedopuszczalna, gdyż do takiego wykorzystania przeznaczona jest spółka komandytowo-akcyjna<sup>60</sup>. Ta ostatnia jest znacznie bardziej sformalizowana – emituje akcje, których oferowanie może następować w drodze oferty publicznej i które mogą być przedmiotem obrotu publicznego na rynku regulowanym. Oznacza to, że przy wykorzystaniu spółki komandytowo-akcyjnej osiągnąć można więcej niż przy publicznej spółce komandytowej, ale też wymagania stawiane tej pierwszej są znacznie większe. Publiczna spółka komandytowa zaspokaja bardziej minimalistyczne potrzeby. Ponadto zysk komandytariusza w spółce komandytowej jest opodatkowany

---

wyłącznie jednym podatkiem dochodowym, w przeciwieństwie do dywidendy należnej akcjonariuszowi spółki komandytowo-akcyjnej.

#### 10.1.10.4. Spółka „sanująca”

1. Spółka komandytowa może być wykorzystywana w celu sanacji (restrukturyzacji) przedsiębiorcy zagrożonego niewypłacalnością. Mechanizm sanacji polega tu na konwersji wierzytelności do przedsiębiorcy (czyli – patrząc od jego strony – długu) na uczestnictwo w spółce komandytowej w charakterze komandytariusza. W przypadku przedsiębiorcy jednoosobowego polega to na zawiązaniu z głównym (w sensie wolumenu wierzytelności) wierzycielem lub wierzycielami spółki komandytowej. Przedsiębiorca stawałby się komplementariuszem, a wierzyciele – komandytariuszami. Ich wkładem do spółki byłyby wierzytelności do dotychczasowego komplementariusza. Mechanizm ten może być wykorzystywany także przez kilku przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą wspólnie na podstawie umowy spółki cywilnej, ale także przez spółkę jawną i partnerską.

Wówczas najczęściej dochodzić będzie do przekształcenia tych spółek w spółkę komandytową, a nie do zawiązania nowej spółki komandytowej. Wreszcie – mechanizm spółki sanującej w naturalny sposób może być wykorzystany przez zagrożoną niewypłacalnością spółkę komandytową. Wierzyciel staje się wówczas komandytariuszem w już istniejącej spółce. Ten sposób wykorzystania spółki komandytowej jest od dawna stosowany np. w prawie niemieckim<sup>61</sup>. Mechanizm cywilnoprawny „konwersji” polega na umownym potrąceniu (wierzycelności spółki o wkład i wierzycelności nowego wspólnika do spółki) albo na konfuzji (wygaśnięcie wierzycelności na skutek tego, że jej wierzyciel i dłużnik to ten sam podmiot)<sup>62</sup>.

## 42

2. Motywy, które kierują dłużnikiem (przedsiębiorcą) i jego wierzycielem (wierzycielami), skłaniające do skorzystania z koncepcji spółki sanującej, są tożsame ze znaną już ze spółek kapitałowych konstrukcją konwersji wierzycelności na kapitał. Zadłużonemu przedsiębiorcy zapewnia ona uniknięcie upadłości oraz stopniowe wyjście na prostą i, nierzadko, uniknięcie osobistej odpowiedzialności za zobowiązania. Z kolei jego wierzycielom umożliwia ona uzyskanie w miejsce wątpliwej (co do możliwości zaspokojenia) lub wręcz nieściągalnej wierzycelności uzyskanie „udziału spółkowego”, aktywa, które w przyszłości może przynosić im zysk. Oczywiście skłonność wierzycieli do wyrażenia zgody na taką konwersję będzie zależała od prawdopodobieństwa odzyskania przez spółkę płynności finansowej, a w dalszej perspektywie osiągnięcia zysku. Z możliwości takiej raczej nie będą korzystać wierzyciele posiadający skuteczne zabezpieczenie rzeczowe, zwłaszcza hipoteczne, gdy zaspokojenie ich wierzycelności nie będzie zagrożone. Za przystąpieniem do spółki komandytowej przez wierzyciela mogą także przemawiać względy finansowe, a ściślej związane z ich wynikiem finansowym, gdyż nieściągalną wierzycelność, na którą muszą tworzyć rezerwy bilansowe, przenoszą w swoich bilansach z pozycji „należności długoterminowe” na pozycję „inwestycje długoterminowe”, co pozytywnie wpływa na ich wynik finansowy.

---

### 10.1.10.5. Spółka celowa

## 43

1. Spółka komandytowa może być wykorzystywana nie tylko do prowadzenia ciągłej działalności gospodarczej, ale także do pojedynczych przedsięwzięć gospodarczych, po których zakończeniu ulega rozwiązaniu. Przykładem takich przedsięwzięć mogą być

inwestycje budowlane. Deweloper organizujący inwestycję budowlaną może być zainteresowany pozyskaniem finansowania na realizację inwestycji przez osoby, które same nie prowadzą takiej działalności gospodarczej, ale są zainteresowane czerpaniem z niej zysków. Deweloper uzyskuje finansowanie tańsze i łatwiejsze do pozyskania niż np. kredyt bankowy w postaci wkładów pieniężnych, zaś finansujący inwestują środki w zamiarze osiągnięcia zysku większego niż np. z lokaty bankowej. Dochodzi w tym celu do utworzenia spółki komandytowej w celu realizacji określonej inwestycji. Komplementariuszem jest deweloper – inicjator i organizator przedsięwzięcia albo spółka zależna od tego dewelopera. Komandytariuszami zaś są zainteresowani finansowaniem inwestycji. Elastyczność regulacji spółki komandytowej sprawia, że jej wewnętrzna struktura i relacje wewnętrzne pomiędzy wspólnikami mogą być kształtowane dość swobodnie, np. zwiększając prawa informacyjne komandytariuszy lub ich wpływ na prowadzenie spraw spółki w celu przekonania ich do przystąpienia do spółki. Spółka ulega rozwiązaniu na skutek zdarzenia przewidzianego w umowie spółki, którym może być zakończenie inwestycji (np. sprzedaż wszystkich wybudowanych lokali), i następuje końcowe rozliczenie pomiędzy wspólnikami w sposób określony w umowie spółki. Umowa spółki może nie przewidywać przeprowadzania likwidacji. Do realizacji kolejnej inwestycji może zostać utworzona kolejna taka spółka.

#### 44

2. Jak widać, w spółce celowej faktyczny ośrodek decyzyjny z reguły mieści się poza spółką – jest nią deweloper, który powołuje spółkę będącą komplementariuszem. Ten ostatni faktycznie ma decydujący wpływ na sprawy spółki, zaś rola komandytariuszy jest bierna. W takim zastosowaniu spółka komandytowa poniekąd wraca do korzeni, czyli do XI-wiecznej umowy *commandy*, zawieranej zresztą *ad hoc* dla konkretnego przedsięwzięcia gospodarczego. Oczywiście wskazany przykład wykorzystania spółki komandytowej jako spółki celowej dotyczy działalności deweloperskiej, co wynika z obserwacji życia gospodarczego, jednak możliwe jest wykorzystanie takiego modelu w każdym przedsięwzięciu o charakterze jednorazowym.

#### 10.1.10.6. Spółka *start-up*

#### 45

1. Przez *start-up* rozumieć należy przedsiębiorstwo (działalność gospodarczą) we wczesnym stadium rozwojowym, najczęściej prowadzone w dziedzinie tzw. nowych technologii<sup>63</sup>. W sytuacji rozpoczęcia działalności gospodarczej, prowadzonej w oparciu o pomysł, *know-how*, pracę wspólników i niewielki, niekiedy wręcz zerowy kapitał, po pewnym czasie zachodzi

potrzeba uzyskania finansowania w celu dalszego rozwoju, w szczególności badania, rozwijania produktu. Jeżeli produkt stworzony przez *start-up* ma szanse na osiągnięcie zysków przez jego przyszły rozwój i eksploatację, znajdują się chętni do inwestowania w jego rozwój i czerpanie z niego korzyści. Twórcy *start-upu* mają wówczas kilka możliwości. Jedną z nich jest stworzenie spółki z inwestorem, który zapewni finansowanie. Spółka komandytowa wydaje się dla takiej

---

539

---

sytuacji rozwiązaniem niemal idealnym. Może być zawiązana od podstaw, przy czym twórcy *start-upu* występują jako komplementariusze, a inwestor jako komandytariusz. Twórcy *start-upu* mogą jednak uprzednio utworzyć spółkę z o.o., która będzie komplementariuszem, zaś oni sami mogą być komandytariuszami, którzy, mając na uwadze [art. 107 § 3](#) KSH, wniosą niewielki wkład pieniężny przy równej wkładowi sumie komandytowej, zaś pozostałą część wkładu – w postaci pracy na rzecz spółki. Jeżeli produkt wytworzony we wcześniejszej fazie *start-upu* w momencie tworzenia spółki komandytowej spełnia kryteria zdolności aportowej, np. jako wynalazek, *know-how* lub utwór w rozumieniu [art. 1](#) PrAut, może być także wniesiony do spółki jako wkład. Inwestor może również przystąpić do już istniejącej spółki komandytowej, jawnej albo z o.o. (w przypadku tych dwóch ostatnich doszłoby następnie do przekształcenia w spółkę komandytową).

**46**

**2.** Zalety spółki komandytowej dla prowadzenia *start-upu* są znaczące. Zaliczyć do nich należy elastyczność konstrukcji, możliwość zarejestrowania z wykorzystaniem wzorca elektronicznego, ograniczoną odpowiedzialność (nieodpowiedzialność) komandytariuszy, wreszcie wspomniane już korzyści podatkowe. Poza tym w przypadku zamiaru pozyskania większej liczby wspólników spółka może przyjąć wariant rozwojowy w kierunku spółki komandytowej „publicznej”. Zalety te sprawiają, że spółka ta lepiej pozwala na realizację potrzeb wynikających ze specyfiki działalności *startupowej* niż projektowana w tym celu prosta spółka akcyjna. Spółka komandytowa zarazem nie ma tych wad i nie stwarza tych zagrożeń, które niesie ze sobą prosta spółka akcyjna<sup>64</sup>.

10.1.10.7. Spółka powiernicza

**47**

1. W wielu sytuacjach i z wielu przyczyn wspólnik nie zawsze chce i nie zawsze może uczestniczyć w spółce handlowej. Jeżeli sytuacje takie wiążą się z przestępstwem, chęcią uniknięcia odpowiedzialności majątkiem osobistym i podobnymi sytuacjami, mamy wówczas do czynienia ze spółką zawiązaną *ob turpem vel iniustam causam*. Jednak w wielu przypadkach niechęć lub niemożność osobistego uczestnictwa w spółce przez wspólnika nie wiąże się z nagannymi konotacjami. Rozwiązaniem jest wówczas powiernicze przeniesienie tytułu uczestnictwa w spółce (ogół praw i obowiązków w spółce osobowej, udział, akcja) na osobę trzecią w ramach tzw. powiernictwa zarządczego<sup>65</sup>. Wówczas spółka komandytowa jawi się jako najdogodniejsza wśród spółek osobowych, przede wszystkim dzięki ograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (nieodpowiedzialności) komandytariusza i braku obowiązku prowadzenia spraw spółki przez tego wspólnika.

#### 48

2. Nabywca „udziału spółkowego” – zarazem powiernik na podstawie umowy o powiernictwo zarządcze – staje się w stosunku do spółki i osób trzecich pełnoprawnym wspólnikiem. Natomiast w stosunku do zbywcy ogółu praw i obowiązków (powierzającego) zobowiązany jest do stosowania się do jego poleceń i do zwrotnego przeniesienia ogółu praw i obowiązków w przyszłości. Powiernik będzie najczęściej komandytariuszem, gdyż w przypadku komplementariusza i podobnie wspólnika jawnego oraz partnera istotnym problemem z punktu widzenia interesu powiernika jest nieograniczona odpowiedzialność majątkiem osobistym za zobowiązania spółki

---

540

---

i obowiązek prowadzenia jej spraw. W związku z obowiązkiem zwrotnego przeniesienia udziału spółkowego w przyszłości zgoda wspólników na zwrotne przeniesienie powinna być wyrażona łącznie ze zgodą na zbycie pierwotne, względnie nie powinna być w ogóle wymagana, stosownie do możliwości wskazanej w [art. 10 § 2 KSH](#).

#### 49

3. Powiernik - komandytariusz w stosunkach ze spółką i pozostałymi wspólnikami jest pełnoprawnym wspólnikiem. Jedynie w stosunku z powierzającym związany jest postanowieniami umowy powierniczej, która, poza obowiązkiem zwrotnego przeniesienia ogółu praw i obowiązków na powierzającego, zawierać może określone obowiązki powiernika, w szczególności stosowania się do poleceń powiernika co do sposobu



wykonywania prawa głosu i treści składanych oświadczeń, a także dokonywania wszelkich koniecznych czynności o charakterze zachowawczym. Poza tym stosunek powierniczy wiążący się ze spółką „powierniczą” wykazuje wady i zalety charakterystyczne dla stosunku powiernictwa w ogóle, a powiernictwa zarządczego w szczególności<sup>66</sup>.

#### 10.1.10.8. Spółki o wątpliwym przeznaczeniu

### 50

1. Takiego określenia można użyć dla spółek komandytowych, które powstają w celu trudnym lub niemożliwym do zaakceptowania z punktu widzenia dobrych obyczajów w obrocie, zasad współżycia społecznego lub w celu obejścia prawa. Najczęstszą przyczyną tworzenia takich spółek jest uniknięcie odpowiedzialności majątkiem osobistym za zaciągane zobowiązania. Powstaje jednak następująca wątpliwość. Przyczyną wyboru normalnej („niewątpliwej”) spółki komandytowej, podobnie jak np. spółki z o.o., jest ograniczenie ryzyka, przez co należy rozumieć przede wszystkim ograniczenie/wyłączenie odpowiedzialności osobistej za zobowiązania spółki. Co zatem odróżnia spółki „wątpliwe” od ogółu spółek komandytowych? Jak się wydaje, z jednej strony sposób unikania tej odpowiedzialności, z drugiej zaś zawiązywanie tych spółek ze z góry powziętym zamiarem niewywiązywania się przez spółkę z zaciąganych zobowiązań albo co najmniej godzenie się z góry na taki stan rzeczy. Odwołując się do kategorii prawa karnego: zawarcie umowy, a następnie jej niewykonanie, np. brak zapłaty za usługę albo sprzedany towar, samo w sobie nie stanowi przestępstwa. Jeżeli jednak mamy do czynienia ze z góry powziętym zamiarem zawarcia umowy, uzyskania świadczenia od drugiej strony i niewywiązania się z własnego zobowiązania, wówczas mamy do czynienia z przestępstwem oszustwa ([art. 286 KK](#)). Oczywiście nie można postawić tezy, że każda spółka „wątpliwa” służy *ex definitione* celom przestępczym, podobnie jak nie można założyć, że spółka typowa nie zostanie wykorzystana jako narzędzie do dokonania przestępstwa na szkodę wierzycieli. Jednak najczęściej spółki „wątpliwe” tworzone są po to, by uniknąć odpowiedzialności za zobowiązania podejmowane, jeśli nie w zamiarze ich niewykonania, to z pewnością w warunkach ryzyka zwiększonego w stosunku do normalnego ryzyka gospodarczego. Oczywiście należy pamiętać, że tego typu wykorzystania spółki handlowej nie są domeną wyłącznie spółki komandytowej. Do osiągnięcia celu „wątpliwego” wykorzystywana jest często, a nawet częściej spółka z o.o.

### 51

2. Wśród spółek tych wyróżnić można przede wszystkim spółkę komandytową „figurancką”, zwaną też wręcz „spółką w celu obejścia prawa”<sup>67</sup>. Spółka taka jest

zawijazywana z wylicznej inicjatywy komandytariusza. Spółka będzie prowadzić działalność, która jest w istocie działalnością jednoosobową komandytariusza, jednak w tym przypadku ponosiłby on osobistą odpowiedzialność za zaciągane zobowiązania. Komandytariusz pozyskuje więc jako komplementariusza osobę fizyczną, która nie ma ku temu ani zamiaru, ani kwalifikacji, i zawiera z nim umowę spółki komandytowej. Komplementariusz podpisuje wszelkie oświadczenia i dokumenty konieczne do zarejestrowania spółki, udziela komandytariuszowi i/lub innym osobom potrzebnych pełnomocnictw i na tym w zasadzie kończy się jego rola. W zamian uzyskuje symboliczny udział w zysku spółki (np. 1%), a przede wszystkim wynagrodzenie za „usługę”. Niekiedy komplementariusz taki składa innej jeszcze osobie nieodwołalną ofertę zbycia swojego „udziału spółkowego”, by w razie potrzeby komandytariusz mógł „wymienić” go na inną osobę. Komplementariusz figurant z reguły jest osobą nieposiadającą majątku i regularnych dochodów. W odniesieniu do takiej spółki można stwierdzić, że jej umowa dotknięta jest pozornością, że brak rzeczywistego udziału wspólników w celu realizacji celu spółki.

## 52

3. Przykładem innej spółki „wątpliwej” jest spółka majątku odrębnego<sup>68</sup>. W przypadku tej spółki nie chodzi o wyłączenie odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki, ale o uniknięcie odpowiedzialności osobistej za własne, pozaspółkowe zobowiązania. W tym celu osoba fizyczna tworzy spółkę komandytową, ewentualnie przystępuje do już istniejącej i wnosi do niej tytułem majątku cały swój majątek osobisty lub istotne jego składniki. W efekcie wierzyciel osobisty takiego wspólnika nie może uzyskać zabezpieczenia lub zaspokojenia z jego majątku osobistego, gdyż ten został przeniesiony na spółkę. W efekcie wierzyciel osobisty wspólnika zmuszony jest po bezskutecznej egzekucji z jego majątku wypowiedzieć przysługujący mu udział w spółce celem uzyskania zaspokojenia ze spłaty udziału rozliczeniowego w tej spółce.

## 53

4. Spółką „wątliwą” może być także spółka powiernicza. Może ona powstać jako kontynuacja spółki majątku odrębnego, do której wspólnik zagrożony przez wierzycieli wnosi majątek osobisty. Ogół praw i obowiązków takiego wspólnika zostaje następnie przeniesiony na powiernika. Ten wykonuje swoje prawa w spółce w sposób ustalony z powierzającym, a w

odpowiednim momencie przenosi zwrotnie ów udział spółkowy na pierwotnego wspólnika albo na wskazaną przez niego osobę trzecią.

**54**

5. Poniższe przykłady wykorzystywania spółki komandytowej ze szkodą dla wierzycieli spółki lub osobistych wierzycieli wspólnika nie oznaczają, że podejmowane przez nieuczciwych wspólników działania będą skuteczne. W prawie cywilnym istnieją środki ochrony, z których pokrzywdzeni wierzyciele mogą korzystać. W przypadku spółki majątku odrębnego i powierniczej wierzyciele mogą np. kwestionować wniesienie wkładu do spółki na podstawie [art. 527](#) i n. KC (skarga pauliańska). Możliwe jest także kwestionowanie zarówno samych umów spółek, jak i poszczególnych czynności dokonywanych w ich ramach jako nieważnych na podstawie [art. 58](#) KC. Niewątpliwie wierzyciele mogą w takich przypadkach dochodzić ochrony swoich interesów w drodze postępowania karnego, np. doprowadzając do wszczęcia postępowania karnego na podstawie [art. 300](#) KK.

Tekst pochodzi z: „Prawo spółek handlowych. Tom 2A. System Prawa Handlowego”, (red.) A. Szumański, wydanie 3, Warszawa 2019